

Wiadomości KSN

Biuletyn Informacyjny Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”

Nr 5-6(158-159)

maj - czerwiec

2009 r.



„Wiadomości KSN” są dostępne na stronie internetowej KSN On line pod adresem: <http://www.solidarnosc.org.pl/~ksn>

SPIS TREŚCI

Podwyżki w 2009 r. Informacje bieżące. Protokół uzgodnienia z MNiSW z dn. 16.03.2009 r. Propozycje na Komisję Trójstronną. Opinia KSN o dokumencie „Partnerstwo dla wiedzy....”. Stanowisko KSN o przemyśle okrętowym.	Prezydium KSN - 04.04.2009 r. Prezydium KSN - 16.05.2009 r. Opinia Krajowej Sekcji Marynarzy o polityce morskiej RP. Apel KZ Filharmonii Narodowej w obronie Stoczni Gdańskiej. XVIII Forum RG JBR - Prof. Z. Śmieszek. Wspomnienie o Jerzym Wocialu. Lustracja.
---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

DZIAŁANIA KSN NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

Będą podwyżki wynagrodzeń

w publicznym szkolnictwie wyższym w 2009 roku

Taką informację podał minister Witold Jurek (MNiSW) na spotkaniu z przedstawicielami Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „S” i Związku Nauczycielstwa Polskiego w dniu 2 czerwca br. W rozmowach uczestniczyli także: rektor Politechniki Warszawskiej, prof. Włodzimierz Kurnik, reprezentujący Konferencję Rektorów Akademickich Szkół Polskich, i prof. Sławomir Podlaski, reprezentujący Radę Główną Szkolnictwa Wyższego. Minister W. Jurek poinformował, że Minister Finansów już uruchomił kwotę rezerwy celowej przeznaczonej na poprawę płac. Podwyżka ta będzie naliczana od 1 stycznia 2009 r. Oznacza to, że uczelnia otrzyma ponad 240 zł na etat (podstawowe miejsce pracy), na miesiąc. Ponieważ uczelnie muszą odprowadzać ze swej strony składki na ubezpieczenia społeczne i dokonać odpisu na Fundusz Socjalny, to przeciętna miesięczna podwyżka wynagrodzeń wyniesie brutto około 208 zł. Środki na podwyżki będą rozdzielane na uczelnie wg liczby etatów, na których osoby zatrudnienie zadeklarowały, że jest to dla nich podstawowe miejsce pracy.

Ważne, iż zostały zagwarantowane tzw. skutki przechodzące na rok następny. Rektorzy nie będą więc mieli żadnych obaw w skierowaniu na podwyżki całej przyznanej na ten cel kwoty.

Pieniądze do uczelni powinny trafić w najbliższym okresie. Jeżeli sprawnie potoczy się w uczelniach proces uzgadniania zasad przydzielania podwyżek, to możliwa będzie ich realizacja w miesiącach wakacyjnych, z uwzględnieniem wyrównania za okres od 1 stycznia.

Przy tej podwyżce będzie stosowane aktualne rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie warunków wynagradzania za pracę i przyznawania innych świadczeń związanych z pracą dla pracowników zatrudnionych w uczelni publicznej. Z propozycją podjęcia rozmów w sprawie zmian tego rozporządzenia, a w szczególności zmian taryfikatora wynagrodzeń, KSN występuje od dłuższego czasu. W marcu br. zostało uzgodnione z Ministrem Nauki i Szkolnictwa Wyższego, że takie rozmowy będą podjęte i będzie to tematem kolejnych spotkań związków zawodowych i MNiSW. Do wspólnych prac nad taryfikatorem powinno dojść jeszcze w tym miesiącu. Jak dobrze pójdzie, to zmiany taryfikatora zostaną wprowadzone w życie w 2010 roku.

Pewne zaniepokojenie jest spowodowane problemem finansowym uczelni medycznych. Problem ten powstał nie z winy pracowników uczelni medycznych. Nie do przyjęcia byłoby, gdyby w tych uczelniach pracownicy nie dostali podwyżek wynagrodzeń.

Janusz Sobieszczański

(Tekst przygotowano na podstawie informacji zamieszczonych na stronie internetowej KSN)

Informacje bieżące

Od lat Krajowa Sekcja Nauki jest bogatsza o nowocześniejszą formę komunikacji. Mamy na myśli stronę internetową KSN. To wielka zasługa naszego kolegi Kazimierza Sicińskiego. W tym przedsięwzięciu wspiera go kolega Krzysztof Oset. Strona internetowa stwarza, tak ważną w obecnych czasach, możliwość szybkiego przekazywania informacji i wymiany poglądów. Opracowania publikowane na nośnikach elektronicznych będą po pewnym czasie wycofywane, mogą też ulec przypadkowemu zniszczeniu. Nie tylko z tych względów byłoby celowe i wygodne gdyby przynajmniej część z materiałów publikowanych w formie

elektronicznej była przenoszona do naszego biuletynu drukowanego. Unikniemy w ten sposób dublowania opracowania niektórych informacji i zachowamy w formie papierowej dość kompletny zestaw materiałów, dokumentujących działalność KSN. Zgodnie z tym pomysłem w tym numerze publikujemy zbiór informacji bieżących umieszczonych na stronie internetowej przez przewodniczącego KSN.

Informacje bieżące z dnia 2.06 i 6.06.2009 r. zostały połączone i znajdują się na str. 1 Biuletynu.

(RED.)

7. maja 2009 r.

Coraz częściej kierowane są do KSN pytania o tegoroczne podwyżki płac w szkolnictwie wyższym. Według wypowiedzi ze strony Ministerstwa Nauki Szkolnictwa Wyższego, w tym także podczas ostatniego spotkania Prezydium KSN z Panią Minister, podwyżki wynagrodzeń będą zrealizowane, lecz nie można na razie określić, kiedy zostaną przez Ministra Finansów uruchomione środki rezerwy celowej.

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” z jednej z uczelni zwróciła się z propozycją rozważenia *przeprowadzenia listownej akcji protestacyjnej organizacji związkowych wobec działań Pani Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego, związanych z brakiem decyzji o realizacji podwyżek płac w państwowych wyższych szkołach w bieżącym roku! Koledzy z tej uczelni piszą: „Konieczne jest publiczne wywieranie presji na Panią Minister, gdyż widoczne jest u niej działanie na „przeczekanie” tego problemu, zwłaszcza że środowisko akademickie nie wyraża publicznie swojego żądania podwyżek płac! Według nas dalsze czekanie może skończyć się ogłoszeniem przez Panią Minister dalszych oszczędności resortowych, kosztem pracowników!”.*

Niepokój jest uzasadniony. Termin planowanego na koniec kwietnia roboczego spotkania związków zawodowych z Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie ukształtowania wynagrodzeń w tym roku nie jest skonkretyzowany do tej pory. Coraz częściej sygnalizowane są też obawy, że głoszenie, iż nienajgorsza jest sytuacja finansów państwa zakończy się w dniu wyborów do Parlamentu Europejskiego.

Dzisiaj nie chcę przesądzać o czekających nas perspektywach. Zasadne jest przypuszczenie, że nowela budżetu państwa w odniesieniu do nauki i szkolnictwa wyższego nie przekroczy przymiarki oszczędnościowej przedstawionej uprzednio przez MNiSW. Jak pamiętamy, ten program oszczędnościowy nie naruszał kwoty rezerwy celowej na poprawę wynagrodzeń. Rządzący powinni mieć także świadomość, że w poprzednich latach wynagrodzenia w kraju wzrastały, lecz w odniesieniu do szkolnictwa wyższego był zastój.

W ubiegłym tygodniu podpisałem opinię KSN o projektach pięciu rozporządzeń Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego:

- zmieniające rozporządzenie w sprawie kryteriów i trybu przyznawania oraz rozliczania środków finansowych na inwestycje służące potrzebom badań naukowych lub prac rozwojowych;
- zmieniające rozporządzenie w sprawie kryteriów i trybu przyznawania oraz rozliczania środków finansowych na naukę na stypendia naukowe dla wybitnych młodych naukowców;
- zmieniające rozporządzenie w sprawie kryteriów i trybu przyznawania oraz rozliczania środków finansowych na działalność wspomagającą badania;
- zmieniające rozporządzenie w sprawie kryteriów i trybu przyznawania oraz rozliczania środków finansowych na naukę przeznaczonych na finansowanie współpracy naukowej z zagranicą;
- zmieniające rozporządzenie w sprawie kryteriów i trybu przyznawania oraz rozliczania środków finansowych na działalność statutową.

Uwagi do projektów tych rozporządzeń zebrał i opracował kol. Jerzy Dudek. Przytoczę kilka fragmentów opinii KSN:

Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” pozytywnie odnosi się przede wszystkim do nowych zapisów nakładających obowiązek dotrzymywania terminów oceny składanych wniosków oraz informowania wnioskodawców o wynikach dokonanej oceny. Wprowadzenie tych regulacji w projektach rozporządzeń przyczyni się do sprawnego zarządzania środkami finansowymi w jednostkach naukowych.

KSN pozytywnie odnosi się do propozycji zmiany okresu oceny jednostek oraz do wprowadzenia kilku wzorów kart oceny jednostek naukowych. Wprowadzenie trzech rodzajów kart oceny powinno przybliżyć obiektywną ocenę jednostki naukowej.

KSN uznaje za błędną decyzję o usunięciu „podręcznika akademickiego” z wykazu publikacji naukowych i monografii.

Krajowa Sekcja Nauki uważa, że publikacje powinny podlegać ocenie merytorycznej, a nie w jakim języku są pisane. Dyskryminacja ojczystego języka w opracowaniach naukowych poprzez preferowanie obcych języków

doprowadzi do jego zubożenia. Zlikwidowaliśmy już przemysł, pozbyliśmy się banków, czyżby przyszła kolej na język?

17. maja 2009 r.

Otrzymaaliśmy list otwarty kolegów z Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Filharmonii Narodowej w Warszawie. Zawiera wielki ładunek pozytywnej troski o nasz kraj. Odzwyczailiśmy się od emocji. W prasie i środkach masowego przekazu dominuje znanstwo aspirujące do racjonalizacji i rzeczowości. Tylko czy zawsze jest to racjonalizm i rzeczowość? Czy rzeczywiście mamy do czynienia z otwartą i równoprawną polemiką o naszej transformacji, o naszej sytuacji, o naszych perspektywach?

Krajowa Sekcja Nauki ma bogate doświadczenie w batalii o szanse dla nauki i edukacji. Wiemy jak często deklaracje rządzących o roli i znaczeniu tych dziedzin nie mają pokrycia w realnej polityce. Z niepokojem obserwujemy tendencje do wprowadzenia zmian, które mogą spowodować redukcję naszej nauki. Staramy się im przeciwdziałać rzeczowo argumentując. Czy to wystarczy?

W Krajowej Sekcji Nauki pochłonięci jesteśmy sprawami nauki i szkolnictwa wyższego. Rzeczywiście, ogromna ilość problemów, od legislacji po krzywdy poszczególnych osób, skupiają naszą drużynę na sprawach naszego rozległego podwórka, lecz nie tylko. To oczywiste i zasadne, że wielokrotnie odnosimy się także do otaczającej nas rzeczywistości, a w szczególności do gospodarki. Podnosimy te sprawy najczęściej w sposób stonowany. To nie wystarcza.

Napisane z ekspresją wystąpienie kolegów z „Solidarności” Filharmonii Narodowej prezentujemy w Aktualnościach. Jest ono skierowane do nas wszystkich, lecz w pierwszym rzędzie do rządzących.

31. maja 2009 r.

Jednym z tematów ostatniego posiedzenia Prezydium KSN były zagrożenia bytu polskich stoczni. Zostało podjęte stanowisko w sprawie sytuacji w przemyśle okrętowym. Publikujemy je w dziale „Aktualności”.

To zrozumiałe, że „Solidarność” nauki stara się w tej sprawie wyrzucić presję na rządzących. Od początku lat dziewięćdziesiątych występowaliśmy o budowanie powiązań pomiędzy gospodarką i nauką, a także o wprowadzenie do przekształceń własnościowych dodatkowych gwarancji istotnych dla stanu polskiej gospodarki. Każda prywatyzacja, tj. każda sprzedaż fragmentu majątku narodowego, uznawana była jako sukces. Tak to nie jest. Proponowaliśmy, aby przy prywatyzacji istotnych przedsiębiorstw wprowadzać do umowy prywatyzacyjnej warunki dotyczące charakteru produkcji i jakości produkcji. Proponowaliśmy np. wprowadzenie pakietów naukowo-badawczych, widząc w tym formę implementacji innowacyjności do gospodarki. Mówiono nam, że wprowadzenie dodatkowych warunków utrudni negocjacje i może wpłynąć na obniżenie ceny. To prawda. Pewnie tak by było, lecz naszym zdaniem takie działania powinny być podejmowane, gdyż jeszcze ważniejsze od doraźnego dopływu pieniędzy do budżetu państwa jest to, co będzie się działo z prywatyzowanym majątkiem. To nie gospodarka kapitalistyczna ma nami zarządzać. To my mamy zarządzać gospodarką kapitalistyczną. (Aby nie było wątpliwości dodam, że KSN nie proponowała dyrektyw, lecz umiejętne zachowania, zgodne z zasadami wolnego rynku.)

W Komitecie Badań Naukowych nawet znaleźliśmy zrozumienie dla naszych propozycji. Podobno KBN omawiał je z Ministerstwem Skarbu. Nie podjęto jednak nawet próby wprowadzenia ich w życie.

Sytuacja stoczni w Szczecinie, Gdyni i Gdańsku stwarza napięcia. Odnoszę wrażenie, że uwaga mediów, a za nimi i nas wszystkich, koncentruje się głównie na tych napięciach. Tymczasem wszystko wskazuje, że mamy do czynienia z nieprawdopodobną niegospodarnością. Co ma oznaczać nasz dostęp do morza? Nie będzie stoczni. Nie będzie polskiej floty. Nie będzie polskich kutrów rybackich. Zostanie 500 kilometrów niezwykle pięknej plaży. Na razie. Tylko patrzeć jak i tego się pozbędziemy.

Pracownicy nauki nie są zwolennikami palenia opon, lecz tym razem wygląda, że tylko pałacy opony występują w obronie polskiej racji stanu. Tzw. klasa polityczna nawet nie zauważa, że Polska się kurczy.

W połowie maja sfinalizowane zostało podpisanie protokołu uzgodnień podczas rozmów w dniu 16 marca br. między Ministrem Nauki i Szkolnictwa Wyższego i Krajową Sekcją Nauki. Przypomnę, że w tych rozmowach z KSN współdziałali przedstawiciele ZNP. W rozmowach uczestniczyli także przedstawiciele Konferencji Akademickich Szkół Polskich oraz Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego. Tekst protokołu uzgodnień został zamieszczony w dziale „Aktualności”.

Przewidziane w tym protokole spotkanie przedstawicieli Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa wyższego z przedstawicielami związków zawodowych w celu omówienia kształtowania wynagrodzeń w szkolnictwie wyższym i wprowadzenia niezbędnych zmian w taryfikatorze odbędzie się w dniu 2 czerwca br.

Janusz Sobieszczański

**Protokół uzgodnień i ustaleń przyjętych na spotkaniu MNiSW
z przedstawicielami KSN NSZZ „Solidarność”
w obecności przedstawicieli Rady Szkolnictwa Wyższego i Nauki,
Związku Nauczycielstwa Polskiego, Konferencji Rektorów Akademickich
Szkół Polskich i Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego**

Warszawa, dnia 16 marca 2009 r.

Postulat I związków zawodowych:

Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność” postuluje, aby został przywrócony ład płacowy przyjęty przez Parlament w 2001 roku, wprowadzający kształtowanie środków na wynagrodzenia pozwalających na utrzymanie płac w grupach pracowników publicznych szkół wyższych (profesorowie, adiunkci, asystenci, pracownicy nie będący nauczycielami akademickimi), co najmniej na poziomie określonym relacją 3:2:1:1 do przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej. KSN zaznacza, że realizacja tej zasady nie wymaga żadnych zmian legislacyjnych, a jedynie zaplanowania odpowiedniej kwoty na dotację dydaktyczną.

Oznaczałoby to, że w środkach budżetu państwa przeznaczonych na działalność dydaktyczną publicznych szkół wyższych zawarta będzie odpowiednia kwota gwarantująca spełnienie tej zasady. Równocześnie związki zawodowe postulują, aby kwota ta była na tyle wyższa, aby możliwe było osiągnięcie w grupach asystentów i pracowników nie będących nauczycielami akademickimi nieco większych wskaźników w odniesieniu do przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej. Proponujemy, aby to było 1,25.

Stanowisko Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego:

Pani Prof. dr hab. Barbara Kudrycka - Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego podkreśliła, iż jak wynika z obecnie obowiązującej ustawy - Prawo o szkolnictwie wyższym, owa relacja powinna być zachowana na poziomie przeciętnego wynagrodzenia (pracowników na etacie) w skali uczelni publicznej i określana przez senat uczelni, która w ramach swojej autonomii - jako dysponent środków z budżetu państwa i środków własnych, decyduje o wysokości wynagrodzenia pracowników oraz ma wpływ na zachowanie przedmiotowej relacji. Ponadto należy podkreślić, iż zgodnie z art. 93 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 164, poz. 1365, z późn. zm.), Ministerstwo Finansów dokonuje corocznej waloryzacji przekazywanej dotacji budżetowej (przeznaczonej także na wynagrodzenia pracowników uczelni). Dotacja ta w ujęciu zadaniowym dzielona jest na poszczególne uczelnie wg zasad algorytmicznych. Zasady podziału nie uwzględniają danych w zakresie planu wynagrodzeń wg struktury zatrudnienia. Ustalono, iż Ministerstwo jak najwcześniej przystąpi do pracy nad zmianą postaci algorytmu dotacji stacjonarnej, a gdy wypracuje alternatywne propozycje algorytmu, będzie je konsultować z przedstawicielami KRASP i RG oraz związkami zawodowymi. Należy podkreślić, iż w dobie kryzysu żaden rząd nie jest w stanie zapewnić zachowania tej relacji podczas prac nad szacowaniem dotacji budżetowych na dany rok. Jednakże Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego przygotowało dodatkowe środki finansowe na: konkursy projektów badawczych dla naukowców oraz poprawę programów dydaktycznych dla uczelni poprzez nowatorskie programy studiów powiązane z aktualnymi potrzebami gospodarki krajowej.

Odpowiedź Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”:

Krajowa Sekcja Nauki podtrzymuje postulat, by przy planowaniu przez Ministerstwo środków na finansowanie zadań dydaktycznych z budżetu państwa była respektowana zasada o zapewnieniu pokrycia przez budżet państwa kosztów wynagrodzeń pracowników uczelni na poziomie spełniającym dyspozycję ustawową. Jest to jeden ze szczegółowych postulatów. W istocie postuluje szerzej, aby finanse na pokrycie kosztów niezbędnych do wypełnienia zadań dydaktycznych uczelni publicznych były co najmniej, gwarantowane przez Państwo (postulaty KSN zgłoszone w 2008 r.). Dodatkowe środki uzyskane przez uczelnie powinny wspomagać finansowanie zwiększonych zadań związanych ze studiami płatnymi oraz godzinami ponadwymiarowymi nauczycieli akademickich. Pogląd KSN-u poparli przedstawiciele Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, zwracając uwagę, że obniżenie wysokiej jakości dydaktyki jest wynikiem niedofinansowania jej z budżetu. W ostatnich latach uczelnie czyniły oszczędności zwiększając liczebność grup studenckich i obarczając nauczycieli akademickich nadmierną liczbą godzin ponadwymiarowych, co prowadzi także do braku czasu na prowadzenie badań naukowych.

Janusz Sobieszkański, przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki, zwraca uwagę, że art. 151 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym w pierwszej kolejności dotyczy działań rządu RP. Zobowiązuje on do odpowiedniego finansowania szkolnictwa wyższego. Trudno utrzymać relacje płacowe w uczelniach, jeżeli nie otrzymają one odpowiednich środków finansowych. Uczelnie nie mają wpływu na rozdział środków budżetowych – nie występują indywidualnie w tej sprawie do rządu - w przeciwieństwie do Ministerstwa. Ponadto poszczególne uczelnie mają zróżnicowaną sytuację finansową – regulowaną algorytmem – i nie mogą gwarantować poziomu wynagrodzeń względem średniego wynagrodzenia w gospodarce narodowej. Ład płacowy zostanie zachowany, jeżeli w budżecie państwa na poziomie kraju będą zagwarantowane odpowiednie (przewidywane ustawą PSW) środki na wynagrodzenia w publicznym szkolnictwie wyższym, stosownie do uzasadnionego poziomu zatrudnienia, natomiast uczelnie otrzymują je po podziale uwzględniającym preferencje rządowe, obejmujące politykę państwa względem

szkolnictwa wyższego. W sytuacji, gdy budżet Państwa nie przeznaczają wystarczających środków dla szkolnictwa wyższego dla spełnienia ustawowych zobowiązań, określa się wysokość środków należnych i dyskutuje przyczyny niewywiązywania się państwa z dbałości o tak ważną dziedzinę oraz określa się perspektywę zmiany tego stanu. Obraz sytuacji jest wtedy klarowny, tak dla resortu, jak i uczelni oraz pracowników.

Jeżeli występuje rzeczywista niejasność co do tego, czy ustawowe proporcje wynagrodzeń w uczelniach publicznych w stosunku do średniego wynagrodzenia w gospodarce narodowej ma zapewnić Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego czy też uczelnia, KSN proponuje zwrócić się o jej wyjaśnienie do Trybunału Konstytucyjnego.

Postulat 2 związków zawodowych:

Przyjęcie dodatkowej zasady do sporządzania projektu budżetu państwa dla działu „Szkolnictwo wyższe” stanowiącej, że w przypadku, gdy prognozowany produkt krajowy brutto w roku następnym będzie niższy niż w roku planowania, to środki na wynagrodzenia, ujęte w projektowanej dotacji dydaktycznej, nie będą obniżone.

Ustalenia:

Uzgodniono, iż Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego będzie starał się, aby podczas sporządzania projektu budżetu dla działu „Szkolnictwo wyższe” przyjęto zasadę, iż w przypadku, gdy prognozowany produkt krajowy brutto w roku następnym będzie niższy niż w roku planowania, to środki na wynagrodzenia, ujęte w projektowanej dotacji dydaktycznej, nie będą obniżone.

Postulat 3 związków zawodowych:

Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność” zwraca się do Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego o wystąpienie w marcu br. do Ministra Finansów o podjęcie decyzji przyznającej z rezerwy celowej podwyżki wynagrodzeń w 2009 roku w uczelniach publicznych wszystkich resortów. Strona związkowa proponuje, aby kwotę 427 mln. zł przeznaczyć na podwyżki od 1 lipca 2009 r., tzn. na 6 miesięcy, co dałoby podwyżkę średnio o około 400 zł na zatrudnionego w uczelniach publicznych (niezbędne jest zagwarantowanie odpowiednich środków na pokrycie w roku następnym skutków przechodzących tej decyzji). Decyzja ta powinna być podjęta w I kwartale br., tak, aby uczelnie mogły zdążyć z wprowadzeniem podwyżki od 1 lipca br. Jednocześnie konieczne jest wprowadzenie niezbędnych korekt stawek wynagrodzenia zasadniczego w obowiązującym taryfikatorze.

Stanowisko Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego:

Pan prof. dr hab. Witold Jurek, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego, poinformował, iż na dzień dzisiejszy nie może podjąć jakichkolwiek decyzji i działań związanych z przekazaniem wspomnianej rezerwy budżetowej, ponieważ nie wiadomo, jakie będą tegoroczne wpływy do budżetu państwa. Jednakże Ministerstwo będzie robiło wszystko, aby ta dotacja została przekazana w drugim półroczu br. do poszczególnych uczelni. Jednak z wyrównaniem od 1 stycznia br., oraz bez zobowiązania do określenia w budżecie na rok 2010 dodatkowych skutków finansowych dla budżetu państwa równej kwocie 427,9 mln. zł.

Stanowisko Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”:

Krajowa Sekcja Nauki rozumie obecną postawę kierownictwa Ministerstwa i zakłada jego dobrą wolę w działaniu na rzecz spełnienia postulatu KSN. Warunek o zagwarantowaniu w 2010 r. tzw. skutków przechodzących musi być spełniony.

Postulat 4 związków zawodowych:

Strona związkowa postuluje, by w 2009 roku nie było uczelni, która otrzyma mniej funduszy z dotacji podstawowej niż w 2008 roku. Strona związkowa postuluje, aby planowane ograniczenie wydatków budżetowych w 2009 roku nie objęło dotacji na badania statutowe i badania własne uczelni.

Stanowisko Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa wyższego:

Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego podkreślił, iż w sposób szczególny będzie finansować badania własne uczelni i zachęcać do udziału w konkursach mających na celu rozwój nauki w Polsce.

Stanowisko Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”:

Krajowa Sekcja Nauki zwraca uwagę, że postulat KSN dotyczący finansowania badań własnych, a zwłaszcza badań statutowych, został poparty zarówno przez przedstawicieli Rady Głównej, jak i KRASP-u.

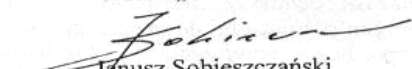
Ustalenia:

Uzgodniono, że w ciągu miesiąca od dnia spotkania Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego przekaze Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” informacje o stanie zatrudnienia w uczelniach publicznych w rozbiciu na poszczególne grupy pracowników. Owe dane mają być uzyskane dzięki przesłanym w grudniu 2008 r. do

wszystkich uczelni publicznych, wypracowanym we współpracy ze związkami zawodowymi, „Tabelem wynagrodzeń”.

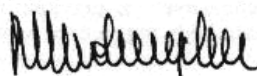
Uzgodniono, iż w ciągu dwóch tygodni Krajowa Sekcja nauki NSZZ „Solidarność” prześle do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego propozycje i uwagi do taryfikatora wynagrodzeń, a w połowie kwietnia br. odbędzie się w resorcie spotkanie z przedstawicielami związków zawodowych w celu omówienia wprowadzenia niezbędnych zmian w taryfikatorze.

Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki
NSZZ „Solidarność”



Janusz Sobieszkański

Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego



Barbara Kudrycka

Propozycja zagadnień do postawienia na posiedzeniu Komisji Trójstronnej ds. społeczno – gospodarczych

Warszawa, 31 marca 2009 r.

Budowanie gospodarki opartej na wiedzy jest niekwestionowanym wskazaniem dla Europy i Polski. Ten kierunek działania nabiera teraz, w obliczu kryzysu, szczególnego znaczenia. Oprócz orientacji podmiotów gospodarki na działania innowacyjne podstawowymi partnerami procesu budowania konkurencyjnej gospodarki są nauka i szkolnictwo wyższe przygotowujące kadry dla gospodarki. Intensyfikacja tego procesu wymaga uformowania odpowiedniego systemu prawnego i uproszczenia formalnej strony wszelkiego rodzaju procedur oraz wsparcia ze strony budżetu państwa działań uruchamiających „praktykowanie” innowacyjności. W szczególności dotyczy to uruchomienia szerokiego programu projektów na styku nauki i gospodarki w rządowych programach operacyjnych oraz odpowiednich środków finansowych wspierających te projekty.

Utrzymanie niezbędnej otwartości i gotowości nauki i szkolnictwa wyższego do efektywnego uczestnictwa w procesie budowania gospodarki opartej na wiedzy wymaga realnych działań zmieniających usytuowanie Polski pod względem nakładów finansowych, obecnie na jednym z ostatnich miejsc w Europie. Podniesienie poziomu finansowania tych dziedzin wymaga pilnych decyzji. Istotną sprawą jest tu oczywiście także kwestia poziomu wynagrodzeń. Większość pracowników nauki ma możliwość znalezienia w kraju lub zagranicą pracy, za którą będą więcej niż dobrze wynagradzani. Chodzi jednak o to, aby mogli odpowiednio godziwie zarabiać tu, gdzie teraz pracują, w placówkach naukowych i w uczelniach.

Proponujemy omówienie i rozważenie następujących propozycji:

1. Przyjęcie zasady, że środki finansowe budżetu państwa na realizację zadań „nauki” kształtowane są co najmniej na poziomie 0,6% produktu krajowego brutto. Nawiązujemy tu do znanego poglądu, że finansowanie w granicach 0,5 – 0,6% PKB uznawane jest za finansowanie progowe umożliwiające efektywne włączenie się nauki do współdzia-

łania z gospodarką. Tylko taki poziom środków może zapewnić niezbędną stabilność prac badawczych. Stąd też uważamy, że przy obecnym bardzo niskim poziomie finansowania, nieporozumieniem jest dążenie do redukcji środków na działalność statutową i badania własne szkół wyższych. To właśnie ta działalność gwarantuje ciągłość prac badawczych i jest źródłem pozwalającym na przygotowanie konkurencyjnych projektów. Nie negując potrzeby jak najlepszego wykorzystania środków funduszy strukturalnych należy jednak zrozumieć, że w Polsce jak w każdym innym kraju powinny być prowadzone systematyczne badania naukowe. Takie rozwiązanie wszędzie na świecie jest związane z systematycznie przyznawaną dotacją statutową, która powinna być na odpowiednio wysokim poziomie. Konkursy powinny być jej uzupełnieniem. Ponadto istnieje szereg dziedzin i tematów, w których nie zostaną wygenerowane konkursy. Czy z tego wynika, że dziedziny te nie powinny się rozwijać?

2. Opracowanie przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego wieloletniej strategii dochodzenia do poziomu finansowania nauki, przewidzianej w Strategii Lizbońskiej. Rezultatem tej strategii powinna być także zmiana obecnej niekorzystnej relacji pomiędzy nakładami z budżetu państwa i z gospodarki. W istocie powinien to być fragment szerszej strategii budowania gospodarki opartej na wiedzy. Chodzi tu o zbudowanie spójnego systemu angażującego bardzo różnicowane podmioty gospodarki od dużych koncernów po średnie i małe podmioty, system bankowy i placówki naukowe oraz uczelnie. Uważamy, że bez takiej szerokiej strategii indywidualne plany ze strony resortu nauki i szkolnictwa wyższego nie będą miały szansy na realizację. Potrzebna jest tu kon-

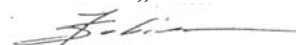
cepcja wieloletniego działania zbudowana siłami całego Rządu.

3. Programy operacyjne POIG, POKL i POiŚ powinny w szerszym zakresie umożliwiać włączenie się nauki w ich realizację. Wymaga to lepszego dostosowania tematyki konkursów, pozwalających na oczywistą aplikację ze strony instytucji nauki. Np. znaczna część konkursów POIG, POKL i POiŚ nie jest zorientowana na badania, a te które są, obudowano piramidalnymi wymaganiami biurokratycznymi i wymagają one swoistego „naginania” tematów na rzecz wprowadzania hasel zgodnych z występującymi tam koślawymi, nie przystającymi do polskiej rzeczywistości, nazwami i terminami ukutymi nie przez specjalistów, a przez urzędników.
4. Przywrócenie ładu płacowego przyjętego przez Parlament w 2001 roku, wprowadzającego kształtowanie środków na wynagrodzenia pozwalającego na utrzymanie płac w grupach pracowników publicznych szkół wyższych (profesorowie, adiunkci, asystenci, pracownicy nie będący nauczycielami akademickimi), co najmniej na poziomie określonym relacją 3:2:1:1 do przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej. Zaznaczamy, że realizacja tej zasady nie wymaga żadnych zmian legislacyjnych, a jedynie zaplanowania odpowiedniej kwoty na dotację dydaktyczną. Ogromny sukces polskich

uczelnii w zakresie upowszechnienia kształcenia na poziomie wyższym zawdzięczamy kadrcie akademickiej. Utrzymanie dobrego poziomu kształcenia, wprowadzanie niezbędnego modernizowania programów nauczania, wymaga coraz silniejszego angażowania się nauczycieli akademickich w jednym miejscu pracy. Proponowany poziom wynagrodzeń powinien być traktowany jako podstawowy i niezbędny. Uczelnie w miarę zdolności do pozyskiwania dodatkowych środków finansowych mogłyby stosownie dodatkowo podwyższać wynagrodzenia wyróżniających się pracowników.

5. Zagwarantowanie przy planowaniu budżetu państwa kwoty na wydatki rzeczowe publicznych szkół wyższych w taki sposób, aby stanowiły około 25% kwoty na wynagrodzenia obliczonej zgodnie z punktem poprzednim. Uważa się, że taka proporcja pozwala na utrzymanie zadawalających warunków do realizacji bieżących zadań uczelni.
6. Planowane ograniczenie wydatków budżetowych w 2009 roku nie powinno objąć dotacji na badania statutowe i badania własne uczelni. Jeżeli poważnie się uważa, że aktywność naukowa powinna ułatwiać przezwyciężenie sytuacji kryzysowej, to nie można równocześnie obcinać i tak zbyt skromnych środków na te zadania.

Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki
NSZZ „Solidarność”



Janusz Sobieszczański

Opinia KSN o projekcie dokumentu pt.:

„Partnerstwo dla wiedzy. Nowy model zarządzania szkolnictwem wyższym”

Warszawa, 7 maja 2009 r.

Poszukiwanie rozwiązań „zmierzających w kierunku stworzenia lepszych warunków funkcjonowania szkół wyższych w Polsce” jest bardzo potrzebne, więc do takich prób odnosimy się życzliwie. Pozytywnie oceniamy niektóre szczegółowe propozycje zawarte w dokumencie MNiSW. Bardzo krytycznie odnosimy się jednak do generalnego kierunku proponowanych zmian prowadzącego do zniszczenia tradycyjnego uniwersytetu. Uważamy, że spowodowałyby to wielkie straty społeczne.

Opracowany przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego kolejny fragment reformy systemu szkolnictwa wyższego zatytułowany „Partnerstwo dla wiedzy. Nowy model zarządzania szkolnictwem wyższym” jest odważną propozycją przekształcenia tradycyjnych uniwersytetów w przedsiębiorstwa edukacyjne. Jest to pogląd występujący od

lat nieco w cieniu, lecz jak widać zachowywana jest gotowość do promowania go.

Problem główny polskich uczelni, to wieloletnie (w dziesiątkach lat liczone) niedofinansowanie tych dziedzin. Żadna reforma nie ma szans na stworzenie „lepszych warunków funkcjonowania szkół wyższych w Polsce”, jeśli zaangażowanie budżetu Państwa Polskiego w tych dziedzinach nie zacznie - chociaż w przybliżeniu - zbliżać się do nakładów występujących w innych krajach cywilizowanych. Niestety ani ten, ani poprzednie projekty nowych dokumentów nie dotyczą tego problemu, a nawet w niektórych propozycjach próbują „odciążyć” budżet publiczny jednocześnie rozbudowując biurokrację (KEJN, nawał konkursów) pochłaniającą środki.

Odnosząc się do niektórych szczegółów Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność” zwraca uwagę na następujące zagadnienia:

1. Stworzenie mechanizmów wyłaniania krajowych naukowych ośrodków wiodących

- Wyłonienie krajowych naukowych ośrodków wiodących KNOW (wg nazewnictwa z ub. roku – jednostek flagowych) i odpowiednie zwiększenie finansowania tych jednostek byłoby słuszne, gdyby był znacznie wyższy poziom finansowania nauki i szkolnictwa wyższego. W obecnej sytuacji oznaczałoby to redukcję finansowania dla słabszych ośrodków. I to jest złym rozwiązaniem, gdyż powinno nam zależeć by w każdym miejscu w Polsce uczelnie i placówki naukowe prezentowały co najmniej dostateczny poziom.

Tworzenie mechanizmu wyłaniania krajowych naukowych ośrodków wiodących oparte jest na ograniczonym rozeznaniu możliwości aktywizacji środowiska naukowego. Podstawowym błędem, z którego nie udało się wyzwolić, jest mniemanie, że trochę większe środki finansowe, do tego adresowane do lepszych ośrodków naukowych, dokonają przewrotu w polskiej nauce. Jest zbyt wiele niejasności i niedopowiedzeń, aby uznać tworzenie takich ośrodków za uzasadnione.

Nie został określony cel tworzenia ośrodków wiodących. Czy ma być nim tylko usatysfakcjonowanie pewnej nielicznej grupy profesorów? Na czyje potrzeby ośrodki mają pracować, naszego kraju czy krajów rozwiniętych? Przecież wiodącymi w skali światowej - dzięki takim zwiększonym środkom finansowym – z pewnością nie będą.

Proponowane wsparcie finansowe jest humorystycznie niskie w porównaniu do finansowania uczelni w rozwiniętych krajach UE. Na przykład, uczelnie niemieckie wyłonione w konkursie *Elite-Universitäten* w 2007 roku będą otrzymywać dodatkowo przeciętnie ok. 30 mln euro rocznie, gdy w kraju jednostka/ośrodek ma dostawać 3 mln zł rocznie. Nie musimy naśladować innych w czymś, w czym nie możemy im dorównać. Dzięki takiemu wsparciu finansowemu nasze jednostki najwyższego poziomu na pewno nie osiągną w żadnej perspektywie.

Dla osiągnięcia możliwie wysokiego poziomu należy użyć innych sposobów. Należy uwolnić potencjał ludzki tkwiący w całym środowisku naukowym. Wtedy pojawią się innowacje, które mogą mieć znaczenie światowe i które wtedy należy wesprzeć odpowiednimi środkami. Często nie są to ośrodki najwyżej punktowane. Aby tego dokonać, potrzebna jest zmiana mentalności środowiska akademickiego i naukowego. Bez tego można zrezygnować z marnowania środków finansowych na wiodące ośrodki. Skromne nakła-

dy należy łożyć na ogólną poprawę jakości nauczania w większości uczelni oraz na prowadzenie badań statutowych.

2. Integracja uczelni z otoczeniem społeczno-gospodarczym – tworzenie regionów wiedzy i

3. Zmiany ustroju uczelni publicznej

- Proponowana zmiana zasad finansowania uczelni, zasygnalizowana w zdaniu: „finansowanie podmiotowe zostanie wsparte finansowaniem zadaniowym” (p. 2.1) należy odczytywać jako redukcję finansowania podmiotowego, w tym m.in. dotacji dydaktycznej i wprowadzenie rywalizacji o środki finansowe na utrzymanie podstawowej działalności. Takie rozwiązanie pozbawi uczelnie niezbędnej stabilności finansowania zadań.
- Wprowadzenie obowiązkowego Konwentu w uczelniach publicznych, wyposażonego w szerokie kompetencje, w tym do zarządzania strategicznego, to nic innego jak ustanowienie rady nadzorczej (p. 2.2). To już tylko krok do przekształcenia uczelni w spółki prawa handlowego. W projekcie założeń ta koncepcja jest szerzej i bardziej szczegółowo rozwijana (p. 3). Jest tu na przykład poszerzenie kompetencji rektora i znaczne zredukowanie kompetencji senatu. Szczególnie daleko posunięta jest propozycja, aby w uczelniach senat pełnił zadania rady pracowniczej (to chyba wyraźnie odbiega od instytucji Rad Pracowniczych proponowanych przez Unię Europejską).

Konwent byłby pożyteczny gdyby był widziany jako instytucja patronacka, której celem byłoby budowanie więzi między uczelnią, a otoczeniem społeczno-gospodarczym.

- Pozytywnie oceniamy propozycje: kształcenia wspólnego z pracodawcą, a także na zamówienie pracodawcy (p.2.4), włączenia praktyków do procesu dydaktycznego na kierunkach o profilu zawodowym (p.2.5), uproszczenie procedury ustanawiania nie opodatkowanych stypendiów (p. 2.7).
- Odniesienie się do propozycji wprowadzenia samorządowej publicznej szkoły wyższej prowadzącej kształcenie na pierwszym stopniu o profilu zawodowym (p. 2.8) wymaga bardziej szczegółowego opisu tego zamiaru.
- Propozycja wyłaniania rektorów (p. 3.1) w drodze otwartego konkursu, na dodatek przez bliżej nieokreślone ciało, to szczegół dopinający przekształcenie uniwersytetu w przedsiębiorstwo edukacyjne.

4. Lepsze wykorzystanie potencjału badawczego i dydaktycznego polskich uczelni

- Problematyczna jest konsolidacja, polegająca na połączeniu uczelni publicznej z niepubliczną (p.4.8). W wyniku konsolidacji może być utworzona uczelnia publiczna lub niepubliczna. W

tym drugim przypadku jest to po prostu prywatyzacja uczelni publicznych.

5. Uproszczenie finansowania szkół wyższych

- Propozycje zawarte w punktach 5.1, 5.2 i 5.3, jest to chyba rozwinięcie punktu 2.1, odczytujemy jako zapowiedź ograniczenia dotacji na działalność dydaktyczną i statutową uczelni. Przyjmowanie założenia, że podstawowa działalność uczelni będzie utrzymywana ze środków pozyskanych w wyniku wygrywania konkursów oznacza naszym zdaniem świadome dążenie do doprowadzenia pewnej liczby uczelni do stanu upadłości.

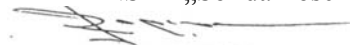
6. Poprawa jakości kształcenia

- Pozytywne wrażenie sprawia przekazanie wskazanym uczelniom uprawnień do samodzielnego określania kierunków prowadzonych studiów i programów (p. 6.9), do otwierania nowych kierunków studiów (6.11) oraz ułatwienia w tworzeniu makrokierunków i studiów międzykierunkowych (p. 6.12). Równocześnie zgłaszamy jednak pewną obawę, aby te uprawnienia nie powodowały redukcji przedmiotów podstawowych, kształtujących kulturę.

- Jest błędem, aby PKA automatycznie zatwierdzała wnioski o utworzenie przez uczelnię zagraniczną - uczelni w RP (p.6.14), jeżeli ta uczelnia uzyskała w swoim kraju pozytywną ocenę jakości kształcenia agencji krajowej zarejestrowanej w EQVAR lub podobnej agencji innego kraju. Wypadałoby, chociaż zadbać o symetrię, to znaczy, takie automatyczne uznawanie można by stosować do krajów, które również automatycznie akceptują inicjatywę utworzenia uczelni polskiej w ich krajach.
- Autorzy założeń zdają sobie sprawę, że wprowadzenie ich w życie spowoduje, iż wiele uczelni znajdzie się w złej sytuacji finansowej. Dlatego bardzo logiczna jest norma zawarta w p. 6.16, która mówi, że jeżeli w uczelni wystąpi deficyt sięgający 30% dotacji stacjonarnej i jeżeli w ciągu nie dłuższym niż 3 lata uczelnia nie zmieni tej sytuacji, to minister może zdecydować o podjęciu działań w kierunku konsolidacji uczelni.

W niniejszej opinii wykorzystano uwagi opracowane przez uczelniane organizacje NSZZ „Solidarność”.

Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki
NSZZ „Solidarność”



Janusz Sobieszkański

Stanowisko KSN

w sprawie sytuacji w przemyśle okrętowym

Warszawa, 20 maja 2009 r.

W związku z napływającymi informacjami, dotyczącymi sytuacji w polskich stoczniach w Gdyni, w Szczecinie i w Gdańsku, oraz o ich dalszych losach, w tym o sytuacji zwalnianych stoczniovców, którzy pozostaną bez pracy, Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność” z niepokojem stwierdza, że nasze państwo nie wykorzystuje w pełni szans, jakie wynikają z posiadania dostępu do morza i rozwiniętego przemysłu stoczniowego. Od wielu lat daje się zauważyć brak spójnej polityki w zakresie gospodarki morskiej. W efekcie nastąpił m.in. upadek przedsiębiorstw armatorskich, polskie statki w znacznej części pływają pod obcymi banderami, a Polska wyraziła zgodę na drastyczną redukcję floty rybackiej. Szczególnie bolesne w skutkach okazują się działania wobec istniejących w Polsce stocznii, które muszą drastycznie ograniczyć swoją produkcję i zatrudnienie. A przecież przemysł okrętowy to nie tylko stocznie, to również liczne przedsiębiorstwa kooperujące i tysiące zatrudnionych na Wybrzeżu oraz w głębi kraju pracowników, w perspektywie także zagrożonych utratą pracy.

Z uwagą śledzimy działania podejmowane w sprawie Stoczni Gdańskiej. Przewlekane przez Ko-

misję Europejską terminu podjęcia decyzji akceptującej program restrukturyzacji Stoczni Gdańskiej ma negatywny wpływ przede wszystkim na nastroje w samej stoczni. Jej właściciele wstrzymują decyzje inwestycyjne, niezbędne dla dalszej pracy zakładu. Na dodatek w chwili obecnej nikt nie potrafi jednoznacznie określić kwoty pomocy publicznej, jaką Stocznia Gdańska w przeszłości otrzymała, a co do której Komisja Europejska ma zastrzeżenia.

Należy uznać jako ważny i zobowiązujący głos związkowców ze Stoczni Gdańskiej, zawarty w liście do pani komisarz UE Neelie Kroes: „...Stocznia Gdańsk ma szansę oprzeć się kryzysowi. Ale decyzja, która to warunkuje, potrzebna jest jak najszybciej.”

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej nie może dopuścić do likwidacji Stoczni Gdańskiej.

Uważamy za bardzo ważne zapewnienie warunków do dalszego istnienia stoczni i przemysłu okrętowego w Polsce. W tym zakresie nasz kraj posiada wieloletnie doświadczenia i doskonale wyszkoloną kadry. Nasze morskie szkoły wyższe w Gdańsku i w Szczecinie kształcą studentów na wysokim poziomie, zapewniając dopływ specjalistycznej kadry

inżynierskiej do przemysłu okrętowego. Absolwenci kierunków okrętowych są wysoko oceniani za grani-
cą i bardzo chętnie tam zatrudniani. Należy stworzyć
warunki, aby pozostali oni w kraju, i aby pracowali
dla jego dobra.

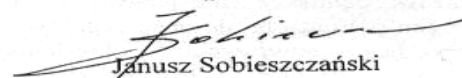
Polska nie może odwracać się od morza. I to
nie tylko dlatego, że nie stać nas na rezygnację z
przemysłu, który dotąd uchodził za jedną z naszych
narodowych specjalności. Jest to także kwestia pol-
skiej racji stanu, a zarazem kwestia naszej tożsamo-
ści, bo to właśnie „wiatr od morza”, swoisty powiew
wolności w tych szczególnych latach, jakimi były
lata 1970, 1980 i 1989, po półwieczu funkcjonowania
w zadrutowanym świecie totalitaryzmów połączył
nas znów – i oby raz na zawsze – ze wspólnotą wol-
nych ludzi wolnego świata. Polityka morska naszego
państwa powinna mieć charakter kompleksowy i
zintegrowany, co zresztą wynika z tzw. Niebieskiej
Księgi przyjętej przez Parlament Europejski i Polskę
w roku 2007. Nie wiadomo, czy nadal jest aktualna
strategia dla sektora stoczniowego na lata 2006-2010,
przyjęta na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 31
sierpnia 2006 roku. Powinna być konsekwentnie
realizowana. Władze naszego kraju winny podążać
śladem innych państw należących do Unii Europej-
skiej, których rządy zdecydowały się w sposób kon-
sekwentny wspierać restrukturyzację swoich stocznii.

Chaos towarzyszący prywatyzacji stocznii, bo
tak należałoby określić doprowadzenie do ich upa-
dłości i wyprzedaży ich majątku, nasze środowisko
pracownicze i związkowe odczytuje również w jesz-
cze innym kontekście. Jako środowisko związkowe
oraz pracownicze nauki i szkolnictwa wyższego
przez wiele lat dopominaliśmy się bezskutecznie o
pakiety badawczo-rozwojowe przy prywatyzacji
polskiej gospodarki. Chaotyczną wyprzedaż majątku
stocznii w Gdyni i w Szczecinie odczytujemy jako
kolejny przykład braku takich pakietów przy prywa-
tyzacji. Stanie się to po raz kolejny ze szkodą dla
gospodarki, dla styku nauki i gospodarki, w tym
przypadku morskiej, a także ze szkodą dla budowy w
Polsce gospodarki opartej na wiedzy. Redukcja
przemysłu stoczniowego to zmniejszanie szans na
innowacyjną gospodarkę.

Zwracamy się do Premiera polskiego rządu, a
także do Ministra Skarbu Państwa z apelem, aby
zadbane o jak najszybsze podpisanie umów z inwe-
storem, a następnie uważnie kontrolowano realizację
zawartych w nich zapisów i proces powrotu do pracy
zwalnianych obecnie stoczniovców. Informacje o
tym, że majątek stoczni w Gdyni i w Szczecinie kupił
ten sam inwestor, o którym jednakże niewiele wia-
domo, nakazują zachowanie daleko posuniętej
ostrożności. Natomiast, naszym zdaniem, w żadnym
wypadku nie wolno dopuścić do likwidacji stoczni.

Dopominamy się również o dialog. Nie mo-
żemy się bowiem oprzeć wrażeniu, że sytuacja z
upadłością stoczni w Gdyni i w Szczecinie to część
większej całości związanej z brakiem dialogu spo-
łecznego w Polsce, oraz z lekceważeniem zaintere-
sowanych środowisk pracowniczych. W rezultacie
mamy do czynienia z masowymi zwolnieniami pra-
cowników, oraz z dotychczasowymi i planowanymi
w przyszłości protestami zwalnianych, a więc z naj-
gorszym społecznie scenariuszem. Na tym tle rodzą
się rozmaite podejrzenia: czy mamy do czynienia z
rażącą niegospodarnością, za którą ktoś jednak pono-
si określoną odpowiedzialność, i czy aby komuś nie
zależało na zdeprecjonowaniu wartości upadłych
stocznii. Gdyby w sprawie stocznii i w wielu innych
sprawach w Polsce odbywał się rzetelny i autentycz-
ny dialog, pracownikom dałoby się wytłumaczyć
wszystkie skomplikowane zależności ekonomiczne, a
rządzący uzyskaliby wsparcie dla procesów restruk-
turyzacji, które choć czasem byłyby bolesne, gwaran-
towałyby jednak utrzymanie funkcjonowania stoczni
przy zapewnieniu rentowności produkcji statków.
Apelujemy o taki właśnie rzetelny dialog, i uważamy,
że pozorowany dialog, jaki miał miejsce w dniu 18
maja br. z mało reprezentatywnymi dla społeczności
pracowniczych stocznii związkami, przypominający
tego typu propagandowe operacje z okresu PRL-u,
który, jak myśleliśmy, po 20 latach demokracji prze-
szedł już do historii, po prostu nie ma sensu i tylko
niepotrzebnie drażni stoczniovców.

Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki
NSZZ „Solidarność”



Janusz Sobieszcański

Informacja z posiedzenia Prezydium Rady KSN NSZZ „Solidarność”

w dniu 4 kwietnia 2009 r.

1. Omówienie zadań wynikających z Uchwał WZD w Mąchocicach (w Ameliówce)

Podjęto ustalenia formalne, dotyczące opracowania materiałów zjazdowych oraz dokonano przeglądu dokumentów przyjętych przez WZD. Kluczowa uchwała w sprawie rozwoju nauki i szkolnictwa wyższego jest przedmiotem bieżących prac KSN. Odnosząc się do uaktualnienia Regulaminu KSN postanowiono najpierw zapoznać się z treścią zmian, a potem podjąć decyzję o zwołaniu ew. ponadplanowego WZD. Propozycje zespołu przygotowującego zmiany Regulaminu przedstawi kol. K. Andrzejewska. W związku z dyspozycją WZD w sprawie lustracji zredagowanie projektu uchwały powierzono W. Janikowi i T. Werbowskiemu. Projekt uchwały będzie przedstawiony na posiedzeniu Rady.

2. Przegląd stanu realizacji uchwał i stanowisk WZD w Spale

Był to ponowny przegląd stanu realizacji uchwał i stanowisk WZD w Spale. Polecenia wynikające z tych dokumentów zostały zrealizowane lub są przedmiotem systematycznej działalności KSN. Nie zrealizowano jedynie dostosowania Regulaminu KSN do zmian w Statucie Związku. Prace te zostały teraz podjęte zgodnie z dodatkowym wskazaniem WZD.

3. Wywiązanie się Rady i Prezydium KSN z poleceń i uwag Komisji Rewizyjnej

Odniesiono się do uwag Komisji Rewizyjnej w sprawie formy tytułowania dokumentów przyjmowanych przez Radę i Prezydium KSN i do formuły wydatków poniesionych w związku z nieudanym wyjazdem trzech osób do Kanady.

4. Omówienie zadań wynikających z Uchwały nr 2 w sprawie umocowania KSN w strukturze NSZZ „Solidarność”

Zaplanowane jest spotkanie niewielkiej grupy z naszej strony z Komisją Krajową, w tym z przewodniczącym KK J. Śniadkiem. Nie ustalono jeszcze ani miejsca, ani terminu. Zgodzono się, że należy przedłużyć działanie zespołu, który przygotował temat na WZD i że najlepiej by było, aby zmienione usytuowanie dało się zmieścić w ramach obowiązującego Statutu.

5. Uaktualnienie opinii o projektach ustaw sfery nauki

Uaktualnienie opinii o projektach ustaw zostanie przygotowane przez kolegów:

- PAN: uwagi scala M. Gutowski,
- NCN: A. Grząślewicz,
- NCBR: J. Dudek i K. Siciński (zgłosili liczne uwagi krytyczne).

6. Sprawy bieżące

Omówiono wiele aktualnych spraw:

- Propozycje stanowiska KSN w sprawie działań Komisji Akredytacyjnej.
- Upoważniono Przewodniczącego KSN do skierowania pisma do P. Soroki - Koordynatora Polskiego Lobby Przemysłowego im. E. Kwiatkowskiego, wyrażającego uznanie dla działalności Lobby.
- Wysłuchano informacji Prof. K. Schmidt-Szałowskiego o debacie w Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego.
- Przedstawiono program pobytu delegacji związkowców w Egipcie.
- Dokonano ustaleń w sprawie opiniowania dokumentu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa – *Partnerstwo dla wiedzy*....
- Zgodnie z propozycją WZD powołano zespół w składzie: Kazimierz Siciński, Ewa Mróz, Tadeusz Kolenda i Jerzy Jackl do opracowania scenariusza obchodów XXX rocznicy „Solidarności” i KSN. (Zespół przygotowuje także projekt tekstu uchwały Rady.). Rozsądna data uroczystości, to 18-19 października 2010 r. – rocznica Zjazdu OKPN, wydanie powinno być dwudniowe.
- *Nowy model zarządzania szkolnictwem wyższym* oraz 6 projektów rozporządzeń (z 1 i 2 kwietnia). Uwagi zbierze kol. Jerzy Dudek.
- Wniesienie problematyki finansowania zadań nauki i szkolnictwa wyższego pod obrady Komisji Trójstronnej ds. Społeczno-Gospodarczych.

7. Informacje oraz sprawy wniesione i wolne wnioski

Przekazano szereg informacji, w tym:

- odroczenie rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego w sprawie ustawy *Prawo o Szkolnictwie Wyższym* oraz
- zmianę w sposobie naliczania należności za urlop
- odwołaniu przez Min. B. Kudrycką kontroli na Wydziale Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego (sprawa pracy magisterskiej p. Zyzaka, autora książki o Lechu Wałęsie).

Notował: Marek Gutowski

Informacja z posiedzenia Prezydium Rady KSN NSZZ „Solidarność”

w dniu 16 maja 2009 r.

1. Strategia i plan działań w/s finansowania zadań nauki i szkolnictwa wyższego.

Poinformowano, że został w końcu podpisany protokół uzgodnień i rozbieżności osiągniętych w czasie negocjacji marcowych pomiędzy związkami zawodowymi i Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego. KSN przesłała do Ministerstwa propozycje zmian taryfikatora wynagrodzeń. Proponuje się pewne

zmniejszenie rozpiętości widełek płacowych. KSN nalegał na ministerstwo, aby został opracowany zbiór informacji niezbędnych do planowania środków na wynagrodzenia. Takie informacje zostały wreszcie zebrane przez Ministerstwo. Będziemy wiedzieli jaki jest stan zatrudnienia w poszczególnych grupach pracowniczych i jaki jest obecnie rozkład wynagrodzeń. Płace ponad połowy nauczycieli akademickich usytu-

owane są w dolnej ćwiartce przedziału wynagrodzeń określonych w rozporządzeniu Ministra. Uzgodniono, że dojdzie do spotkania strony związkowej i ministerialnej w celu rozpoczęcia rozmów o kształtowaniu wynagrodzeń w szkolnictwie wyższym w bieżącym roku. KSN naciskało na jak najwcześniejsze podjęcie tych rozmów. Ostatecznie ustalono, że spotkanie to odbędzie się 2 czerwca br.

W dyskusji omawiano aktualną sytuację w uczelniach. Odniesiono się również do zgłoszonych szczegółowych wątpliwości. Np. sygnały, że dotacja dydaktyczna została obciążona o 10 % są nieprawdziwe. Dotacja dydaktyczna wzrosła przeciętnie o 2,5%. Sygnalizowano, że w niektórych uczelniach rektorzy odmawiają udostępnienia związkom pism, jakie otrzymali z ministerstwa – pism o przyznanych uczelni pieniądzech.

Wskazywano jak ważne jest budowanie gospodarki opartej na wiedzy. Oceniając stan wykorzystania programów strukturalnych stwierdzono, że praktyka pokazuje, iż środowisko naukowe jest w stanie wygenerować więcej projektów, niż można sfinansować. Omawiano także dalsze kierunki działań.

2. Opinia KSN o dokumencie *Partnerstwo dla wiedzy – nowy model zarządzania szkolnictwem wyższym* (prowadzenie przejął **W. Pillich**)

Projekt został przyjęty po niewielkich poprawkach formalnych.

3. Posiedzenie podkomisji sejmowej rozpatrującej ustawy ze sfery nauki.

Dokonano uzgodnień kto będzie reprezentował KSN na posiedzeniach podkomisji rozpatrującej w dniach 20 i 21 maja projekty ustaw: rządowy o Narodowym Centrum Nauki, druk 1629, i projekt poselski o państwowych instytutach naukowych, druk 252 (K. Siciński) oraz, także 21 maja, na posiedzeniu komisji sejmowej do rozpatrzenia kilku punktów, w tym do rozpatrzenia informacji na temat funkcjonowania Europejskiego Kolegium Polskich i Ukraińskich Uniwersytetów oraz koncepcji powołania Polsko – Ukraińskiego Uniwersytetu Europejskiego (J. Sobieszczęński).

4. Politechnika Śląska. Rozporządzenie rektora ograniczające stosowanie normy 50% kosztów uzyskania przychodów z tytułu praw autorskich i praw pokrewnych.

Rektor likwiduje te uprawnienia na wszystkich rodzajach urlopów. Wymaga to podpisywania aneksów („za porozumieniem stron”) z pracownikami. Sporo osób już „dobrowolnie” podpisało nowe aneksy. Postępowanie to co najmniej nie ma podstaw prawnych. Przygotowane jest pismo do Ministra z prośbą o interwencję. Jest to działanie rektora wbrew prawom pracowników, tym bardziej, że nic go to nie kosztuje. To przykre, że wykorzystuje własne służby prawne do działania wbrew interesom pracowników.

Krystyna Andrzejewska wyjaśniła, jak to wygląda w perspektywie historycznej oraz na innych uczelniach.

Wojciech Pillich: wyrok NSA ustala, że sprawa zostaje uregulowana dobrze, kiedy w umowie o pracę (czy aneksie) ustalone są odpowiednie procenty „naukowe”.

Alicja Paplińska zauważyła: „Przecież to nie tylko kwestia „produkowania” praw autorskich ale i zarządzania już istniejącymi. Nasze dzieła są w użytku niezależnie od tego czy autor jest na urlopie.”

J. Sobieszczęński zaproponował wystąpienie do rektora, najlepiej razem z ZNP. Jeśli odstąpi – dobrze, i na tym koniec sprawy, jeśli nie – nie ma innej rady jak wystąpić do Ministra (oraz do KRASPU).

Alicja Paplińska: zawsze jeszcze przysługuje wystąpienie do NSA.

5. Dalsze działania w sprawie zmiany usytuowania KSN

Referuje **W. Pillich**: wpłynęły poprawki, nowy dokument jest w trakcie prac redakcyjnych. Ustalono skład grupy na spotkanie z Przewodniczącym Komisji Krajowej Januszem Śniadkiem: Wojtek Pillich, Ryszard Mosakowski i Janusz Sobieszczęński.

6. W sprawie sytuacji w stocznich

NSZZ Filharmonii Narodowej zabrało w tej sprawie głos, wzywając jednocześnie inne struktury związkowe, w tym naukowe, do podobnej aktywności. Podjęto decyzję o zajęciu stanowiska w sprawie polskich stoczni. Redakcję stanowiska dopracują koledzy T. Kolenda i K. Siciński.

7. Sprawy zagraniczne

Omawiano perspektywy dalszego współdziałania ze związkami zawodowymi w Egipcie, Niemczech i w Gruzji. Kol. Mosakowski zwrócił uwagę, że nie było sprawozdania z pobytu delegacji KSN w Gruzji. Wyjaśniono, że informacja była podawana na posiedzeniach Prezydium i Rady, a także informacje o wizycie i sprawozdanie z pobytu były zamieszczone w biuletynie „Wiadomości KSN” oraz na stronie internetowej KSN.

Ze względów oszczędnościowych ze strony KSN w konferencji UNESCO weźmie udział tylko R. Mosakowski.

Podjęto decyzję o sfinansowaniu kosztów pobytu przedstawicielowi młodych członków KSN na konferencji zorganizowanej przez Union Metro International w Hamburgu.

8. Strona internetowa KSN

Przewodniczący KSN zaapelował do członków Prezydium o zamieszczanie na stronie internetowej informacji o prowadzonych działaniach.

9. Sprawy bieżące i informacje

- Założenia polityki morskiej. Dotarło pismo z branży marynarzy i rybaków.
- Kongres GEW. J. Sobieszczęński złożył sprawozdanie z seminarium „Edukacja pod presją komercjalizacji” i Kongresu GEW. Znaczna część wystąpień na seminarium poświęcona była niemieckiemu systemowi oświaty. Przyszłość obywatela niemieckiego zostaje praktycznie przesądzona, kiedy kończy on 10 rok życia. Koledzy z Niemiec

zdali sobie sprawę, że nie jest to dobry system. Kongres GEW był kongresem sprawozdawczo-wyborczym. Ponownie na Przewodniczącego GEW został wybrany Ulrich Thöne. Ponownie także do władz GEW został wybrany Andreas Keller odpowiedzialny za szkolnictwo wyższe i badania naukowe. Podczas rozmów J. Sobieszczańskiego i A. Kellera została podtrzymana obojętna wola kontynuowania współdziałania pomiędzy KSN i GEW. J. Sobieszczański relacjonując obrady Kongresu opowiedział także o „Wielkim Czytaniu”. Obecni na Kongresie przedstawiciele związków zawodowych z różnych krajów czytali w swoich ojczystych językach fragmenty literatury. Ze strony delegacji polskiej kolega z „Solidarności” oświaty przeczytał dwa fragmenty wierszy Brzechwy. Chrząszcz brzmi w trzcinie był przebojem tego czytania.

- W związku z pytaniem K. Andrzejewskiej, co z ew. WZD w lipcu, w Poznaniu, powtórzono ustalenie z poprzedniego Prezydium. Najpierw do projektu zmian Regulaminu odnie się Rada KSN i dopiero wtedy będzie zasadne podjęcie decyzji o ewentualnym zwołaniu z tego powodu nadzwyczajnego WZD KSN.

K. Andrzejewska poinformowała, że prace nad zmianami Regulaminu są zaawansowane i zobowiązała się do rozesłania projektu wszystkim członkom Rady.

- Kolejne posiedzenie Rady KSN odbędzie się w końcu czerwca lub na początku lipca, na pewno nie wcześniej.
- Przewodniczący KSN przypomniał, że oczekujemy przygotowania propozycji organizacji obchodów XXX-lecia „Solidarności” i KSN oraz projektu stanowiska w/s lustracji. Propozycje te powinny być przedstawione na najbliższym posiedzeniu Rady KSN.
- Przekazano informacje o sprawach sądowych, w których KSN jest stroną.

10. Sprawy wniesione i wolne wnioski

Omawiano obchody rocznicy wyborów 4 czerwca. Region Śląsko-Dąbrowski będzie organizował manifestację we własnym zakresie. Region Mazowsze zaapelował o udział w obchodach w Gdańsku, dają też transport. Potoczyła się swobodna dyskusja o wydarzeniach sprzed lat.

Na tym zebranie zakończono o godz. 15:47

Notował: Marek Gutowski

OPINIE

W nawiązaniu do przekazanych przez nas informacji i otrzymanych od przynależnych organizacji podstawowych Związku oraz członków Rady Sekcji uwag i opinii w załączeniu przesyłamy do wiadomości przekazaną do Ministerstwa Infrastruktury opinię Krajowej Sekcji Morskiej Marynarzy i Rybaków NSZZ „Solidarność”.

Pozdrawiam - Janusz Maciejewicz

Przewodniczący Rady KSMMiR NSZZ „S”

Opinia Krajowej Sekcji Morskiej Marynarzy i Rybaków NSZZ „Solidarność”

w/s „Założeń polityki morskiej Rzeczypospolitej Polskiej” (marzec 2009)

dokumentu przedstawionego jako projekt do konsultacji społecznych przez Międzyresortowy

Zespół Do Spraw Polityki Morskiej Rzeczypospolitej Polskiej

Szczecin 12 maj 2009 r.

Poniżej przedstawiamy ogólne uwagi do przesłanego nam w dniu 23 kwietnia 2009 r. projektu „Założeń polityki morskiej Rzeczypospolitej Polskiej” (marzec 2009). Szczegółowe uwagi nanieśliśmy kolorem czerwonym i innym krojem czcionki bezpośrednio w tekście przesłanego nam dokumentu. Stanowią one integralną część naszej opinii.

Nie jest naszą ambicją ani zamiarem odnoszenie się do wszystkich tez zawartych w „Założeniach”, a zamierzamy jedynie skoncentrować nasze uwagi na sprawach związanych bezpośrednio lub pośrednio z interesami naszych członków, czyli marynarzy i rybaków.

Po raz kolejny przedstawiono nam ważny i obszerny materiał do konsultacji z takim ograniczeniem czasowym, że nie byliśmy w stanie rzetelnie przeksultować go w naszym środowisku. Ograniczenia czasowe nie pozwoliły nam również na gruntowne przeanalizowanie wszystkich dokumentów (szczególnie prawnych) na jakich powinny być oparte założenia polityki morskiej Państwa. Dokumenty jakie

są cytowane w samej treści projektu Założeń są daleko niewystarczające. Autorzy dokumentu kładąc akcent na istniejące dokumenty unijne, nie zajęli się zupełnie tymi jakie obecnie są debatowane, a nawet znajdują się w fazie konsultacji. Nie znaleźliśmy też należytego odniesienia do instrumentów MOP i zaangażowania w aktualnych pracach międzynarodowej Organizacji Morskiej, które będą miały znaczny wpływ na politykę morskie krajów członkowskich, w tym oczywiście Polski.

Z głębokim rozczarowaniem odnotowujemy brak należytych odniesień autorów dokumentu do floty handlowej zarówno w kontekście stanu obecnego jak i przyszłości. Flota handlowa nie jest nawet rozpatrywana jako element polityki niezależności energetycznej czy obronności kraju zarówno w zakresie potrzeb własnych jak i powiązań i zobowiązań sojusznicy. Niektóre z tych aspektów pojawiają się od wielu lat w postulatach partnerów społecznych

W naszej opinii przesłane nam „Założenia polityki morskiej RP” zawierają ponadto szereg bardzo istotnych wad.

Mimo, iż wielokrotnie odwołuje się w nim do zasad zintegrowanej i kompleksowej polityki morskiej, praktycznie pominięto w nim wymiar społeczny. Żadna polityka państwa nie ma sensu, jeśli nie przynosi ona poprawy w wymiarze społecznym.

W wielu miejscach „Założenia” są bardzo niejednolite. W niektórych fragmentach zbyt ogólnikowe, a w innych zawierające zbyt wiele nieistotnych szczegółów. Przykładem może być wykaz priorytetowych kierunków. W jednym punkcie mówi się bardzo ogólnikowo o polityce transportowej w odniesieniu do portów i transportu morskiego i w tym samym szeregu stawia się ochronę brzegu morskiego.

Bardzo dużo błędów merytorycznych zauważamy w rozdziale III pierwszej części „Założeń”. Na przykład zamiast „Instrumentów kształtowania regulacji krajowych” wymienia konkretne już regulacje, w wykazie „Instrumentów administracyjnych” znajdujemy opis (zakres) zarządzania morskiego, wśród „instrumentów dialogu społecznego” wymienia się pod-

Załącznik: (do wglądu w Redakcji *Wiadomości KSN*)

„Założenia polityki morskiej Rzeczypospolitej Polskiej” (marzec 2009) ze szczegółowymi uwagami Krajowej Sekcji Morskiej Marynarzy i Rybaków NSZZ „Solidarność” naniesionymi inną czcionką i kolorem na otrzymanym do opinii tekście projektu Założeń.

Poniżej przedstawiamy list Komisji Zakładowej Filharmonii Narodowej w Warszawie do Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w obronie Stoczni Gdańskiej.

(RED.)

Komisja Zakładowa Nr 922 NSZZ „Solidarność” Filharmonii Narodowej w Warszawie

ul. Jasna 5, 00-950 Warszawa, tel/fax 022 5517224

Warszawa, dnia 4 kwietnia 2009 roku

KRAJOWA KOMISJA NSZZ „SOLIDARNOSĆ” Gdańsk

Szanowni Państwo!

Ogłosiliście Państwo ROK 2009 „Rokiem niepodległości i solidarności”. Ale chyba trzeba będzie ogłosić ten rok ROKIEM ŻAŁOBY NARODOWEJ – bowiem dotyka Polskę klęska, której rozmiarów nawet nie jesteśmy sobie w stanie wyobrazić. Setki zakładów zwalnia tysiące pracowników, są miasta, które zostały skazane na śmierć – jak np. Stalowa Wola, czy Łapy, gdzie zlikwidowano jedną z najnowocześniejszych w Polsce cukrowni, a teraz wszystko zmierza do likwidacji ostatniego zakładu pracy – ZNTK Łapy.

A temu wszystkiemu towarzyszy absolutna bierność rządu. Gdy inne kraje robią wszystko, aby przezwyciężyć kryzys i ratują zakłady i pracowników – u nas rząd nie robi w tej sprawie nic. Amerykanie, Francuzi, Niemcy - dofinansowują swoje zakłady, aby ratować ludzi i pracę.

Krótko po tym, gdy UE zażądała, aby Rząd odebrał dofinansowanie polskim stoczniom – inne kraje UE, Francja, Niemcy, Anglia, a także USA – przekazały ogromne sumy, ratując zagrożone zakłady: Francuzi obeszli zakazy włączając swoje stocznie do przemysłu obronnego – każdy ratuje swoje zakłady, tylko w Polsce mają one ulec zagładzie, a ludzie mają być skazani na głód i poniewierkę?!... Czy tak ma wy-

mioty uczestniczące w tym dialogu, zamiast instrumentów finansowych wymienia się rodzaje środków finansowych. Podobne przykłady znajdujemy również w drugiej części „Założeń” zatytułowanej „Materiał informacyjny do dokumentu „Założenia polityki morskiej Rzeczypospolitej polskiej”.

Wspomniany wyżej „Materiał informacyjny ...” w znaczącej swej części nie spełnia swej informacyjnej roli. Świadczy o tym wiele pytań i wątpliwości - daleko nie wszystkich - które zapisaliśmy bezpośrednio w tekście.

Najogólniej oceniając przesłany nam dokument, biorąc pod uwagę szczegółowe uwagi umieszczone w tekście „Założeń”, stwierdzamy, że jest on chaotyczny, niespójny, niekompletny, zawierający dużą ilość błędów merytorycznych, formalnych i logicznych.

W tej sytuacji proponujemy całkowicie przedredagować tekst „Założeń polityki morskiej Rzeczypospolitej Polskiej” z maksymalnym uwzględnieniem uwag wynikających z konsultacji. Ze swej strony deklarujemy gotowość do uczestnictwa w dyskusjach nad nowym dokumentem.

głądać solidarność w Unii Europejskiej? Jeśli tak – to powinniście im powiedzieć stanowcze NIE!

Nasz rząd mógłby uratować stocznie jednym gestem włączenia ich do przemysłu obronnego. Czemu tego nie robi?...

Niemcy dofinansowali swoje stocznie – a w Polsce stocznie mają ulec zagładzie! Czekają nas niewyobrażalna katastrofa – bo upadek stoczni pociągnie za sobą upadek przedsiębiorstw kooperujących. Co będzie z „Cegielskim”?... Komu potrzebne będą polskie silniki okrętowe?... Zakłada stoczni to także – w konsekwencji – zagłada polskiej Marynarki Wojennej. Jeśli nie będzie stoczni – gdzie zbudujemy te okręty wojenne? Czekają nas zatem katastrofa, która zniweczy tysiącletnie walki Polaków o dostęp do morza. Skutki tej katastrofy mogą trwać setki lat.

Utrata stoczni – to także w konsekwencji – prawdopodobnie utrata portów i nadbrzeży portowych. Polska odepchnięta zostanie od morza. Komu będzie potrzebna Politechnika Gdańska i jej słynny Wydział Budowy Okrętów? Czy słynna ta uczelnia ma kształcić jedynie przyszłych bezrobotnych?...

Wszak zagłada Stoczni – to zniszczenie wysokich technologii?... Polska stanie się technologiczną pustynią. Po co kształcić młodzież, jeśli nie będzie ona

miała żadnych szans na pracę?... Stocznie to przecież dorobek pracy wielu pokoleń.

Pracę straci setki tysięcy ludzi. Ruszy kolejna fala emigrantów – ale dokąd, skoro wszędzie jest kryzys? Na tułaczkę, na poniewierkę, na zatracenie?... Już słyszymy, że kraje Zachodu zaczynają się bronić przed polskimi pracownikami, bo same mają kryzys. Dokąd więc oni pójdą? Czy Wy im dacie jeść?...

Nie bijmy się więc tylko w cudze, rządowe piersi. Pytamy: co nasz Związek zrobił, aby nie dopuścić do takiej katastrofy?... Nie chcemy w to wierzyć, ale posłowie, którzy walczą o uratowanie stoczni mówili nam, że Pan Przewodniczący Śniadek obiecywał, że załatwi zwalnianym stoczniovcóm pracę na zachodzie. Jeśli takich rad udzielał rzeczywiście, to niech pierwszy da przykład i sam szuka pracy za granicą, a swoje miejsce zwolni dla kogoś, kto będzie walczyć o uratowanie polskich stoczni.

My dziś pytamy: co nasz Związek planuje wobec biernej postawy rządu, który tysiące ludzi pozbawia pracy i nie wykazuje o nich żadnej troski?

Teraz, właśnie teraz, jest to czas dla Związku „Solidarność”, który powinien wystąpić w obronie ludzi pracy!...

Oby się nie powtórzyła klęska, jaka nas spotkała za rządów AWS, który zawiódł nadzieje wszystkich. Związkowcy słyszeli zewsząd pytania: „Co, wy, solidaruchy, zrobiliście dla pracowników?!...” I teraz znów przyjdą do nas ludzie i będą pytać, co Związek „Solidarność” zrobił dla ratowania polskich stoczni, dla ratowania polskich zakładów pracy...

Odpowiedź rządu, że nic nie może zrobić dla prywatnych zakładów jest unikiem, bo wszystkie inne państwa ratują, jak mogą zakłady pracy, aby nie płacić ludziom zasiłków dla bezrobotnych i nie dopuścić do katastrofy społecznej.

My podkreślamy z całą mocą nasze stanowisko: my nie zgadzamy się na likwidację polskich stoczni, takiej polityce mówimy NIE!

Nie zgadzamy się na budowę jakiegoś „centrum solidarności” na terenach, które należą do Stoczni Gdańskiej. Nam trzeba nie „centrów solidarności”, nie

konferencji, międzynarodowych zjazdów, my chcemy pracy dla stoczniovców, dla portowców i wszystkich ludzi morza. Tym wszystkim planom, których celem jest niszczenie polskiej pracy mówimy stanowcze NIE!

Szanowni Członkowie Krajowej Komisji!

Miejcie świadomość, że nie podejmując walki o uratowanie stoczni narażacie ludzi na ogromne cierpienia, upokorzenia, na drwiny i zniewagi. Wybitnych fachowców pragną „przekwalifikować” na układaczy bukietów, czy na psich fryzjerów – toż to są kpiny i drwiny z ludzi, posiadających kwalifikacje zawodowe! Przecież są to wysokiej klasy fachowcy, specjaliści, których z pocałowaniem ręki przyjmie każdy podobny zakład pracy, ale nie w Polsce, bo my już nie mamy przemysłu. Narażacie ludzi na rozłąkę i rozwody, dzieci na sieroctwo, rodziny na zatracenie!... Czy takie winy chcecie wziąć na swe sumienia?...

Narażacie też nasz Związek na to, że nie przetrwa on tej klęski. Czy Wy - Krajowa Komisja - będziecie potem jeszcze potrzebni?... Komu, i po co?...

Dajcie więc spokój świętowania! Czy brak poczucia bezpieczeństwa we własnej Ojczyźnie, lęk o utratę pracy, strach przed pozostawieniem bez środków do życia – to właśnie jest ta Wolność, którą pragniecie uczcić?... To o taką „wolność” walczył nasz Związek, za taką „wolność” zginął Ksiądz Jerzy i setki innych Męczenników „Solidarności”?...

Naszą Wolnością, naszą powinnością jest obrona ludzi pracy. Nie świętujcie solidarności, lecz czynem okażcie, że jesteście solidarni! Nie egzaltujmy się dokonaniem przeszłości, lecz sami coś zrobimy, aby następne pokolenia nie okrzyknęły nas zdrajcami „solidarności”?!....

Nasz list jest listem otwartym, bo nie ma już ani chwili do stracenia. Wzywamy Was do obrony zakładów pracy, do obrony godności pracowników, których skazuje się na los nędzarzy, tułaczy i wygnanców!

Podjmijcie działania już dziś, natychmiast, bo jutro będzie za późno. Niech Wam Bóg pomaga i niech Was prowadzi.

KOMISJA ZAKŁADOWA NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”
FILHARMONII NARODOWEJ W WARSZAWIE

Władysław A. Terlecki

/Władysław A. Terlecki/
/Zdzisław Dominiak/
/Zdzisław Dominiak/
/Władysław A. Terlecki/

INNE INFORMACJE

XVIII Forum Rady Głównej JBR

W dniu 28 maja br. odbyło się Forum Dyskusyjne „Instytuty badawcze – źródło innowacyjnej wiedzy” zorganizowane przez Radę Główną Jednostek Badawczo-Rozwojowych. Celem forum było przeprowadzenie otwartej debaty na temat przewidy-

wanych skutków reformy polskiej nauki oraz działań proinnowacyjnych instytutów badawczych. Oprócz szerokiej reprezentacji pracowników nauki w obradach uczestniczyli także przedstawiciele resortów, Parlamentu, organizacji związkowych i instytucji

związanych z nauką, w tym wiceminister nauki i szkolnictwa wyższego Maria Orłowska oraz przewodniczący Komisji Sejmowej Edukacji, Nauki i Młodzieży Andrzej Smirnow. Krajową Sekcję Nauki reprezentował Janusz Sobieszkański. Poniżej za-

mieszczamy wystąpienie wiceprzewodniczącego RG JBR prof. Zbigniewa Śmieszka wygłoszone w czasie debaty. (Prof. Z. Śmieszek w ubiegłej kadencji był przewodniczącym RG JBR.)

(RED.)

Prof. Zbigniew Śmieszek **V. Przewodniczący RG JBR** **IMN Gliwice**

Pani Minister, Szanowni Delegaci, Szanowni Zebrani!

Coroczne Forum jest właściwym miejscem do zastanowienia się nad sprawami ważnymi dla JBR – instytutów badawczych. Do najważniejszych z nich należą problemy strategii i polityki badań naukowych i innowacyjności.

Problemy te nabierają na znaczeniu w okresie narastającej konkurencji w zakresie badań i innowacyjności w skali europejskiej i światowej, w okresie recesji i kryzysu oraz w okresie nowych ustaw o nauce.

U nas strategia w zakresie badań naukowych powinna oznaczać zwrot w kierunku zdecydowanej poprawy innowacyjności polskiej gospodarki i kraju, co zresztą trafnie określono w „Strategii badań naukowych do 2015r.” opracowanej niedawno przez MNiSW. Dla JBR szczególnie technologicznych jest to sprawa zasadnicza, bo naszą misją główną są badania stosowane, ukierunkowane na wdrożenia, czego zresztą wyrazem jest 80% udział we wdrożeniach w skali kraju. Każdy instytut przede wszystkim musi się wykazać i wykazuje się osiągnięciami w postaci oryginalnych, wdrożonych, innowacyjnych rozwiązań i to powinno być podstawową miarą oceny instytutów w przyszłej ocenie przez Komitet Ewaluacyjny. Wszystkie inne parametry są mniej istotne, włącznie z publikacjami i cytowaniami. Strategia taka powinna być podstawą działalności NCBR. Środowisko nasze od początku zwracało uwagę, że Centrum to ma do odegrania kluczową rolę w zakresie badań stosowanych prowadzonych przez jednostki naukowe i przedsiębiorstwa poprzez różnego rodzaju projekty takie jak dotychczas projekty celowe, rozwojowe, inicjatywy technologicznej.

Projekty takie zgłaszane przez jednostki naukowe i przedsiębiorstwa powinny stanowić podstawę działalności Centrum, podobnie jak granty realizowane poprzez NCN, ale tego w ustawie jasno nie określono. Kształt ustawy o NCBR takim założeniom nie w pełni odpowiada i można tylko przyjąć, że rzeczywista działalność Centrum pozwoli na realizację podstawowej roli Centrum jako narodowego centrum badań stosowanych podobnie do roli jaką spełnia Tekes w Finlandii, która przecież powszechnie uznana jest jako kraj wzorowych działań w zakresie innowacyjności opartej o naukowe badania.

Dlaczego w ustawie o NCBR nie można było oprzeć się na tym wzorowym rozwiązaniu, a nada-

wać NCBR kształt nie odpowiadający rzeczywistym potrzebom? Ustawa właściwie nie określa jak Centrum ma działać, nie określono rodzajów projektów, które będą finansowane, a to co najważniejsze czyli projekty innowacyjne realizowane przez przedsiębiorstwa i jednostki naukowe określono jako „inne zadania”.

Realizacja przez Centrum programów strategicznych jest bardzo ważna, ale programy te z założenia, co zresztą jest sprawą dyskusyjną, mają być nieliczne, a ich efektywność i wdrażalność będzie długoterminowa, chociaż powinno się preferować takie programy, które przyniosą wymierne efekty w krótkim okresie czasu. Zastanawia to, że Rada Główna JBR kilkakrotnie zwracała się do MNSW o uwzględnienie naszego stanowiska. Nie do końca nam się to udało, ale uzyskaliśmy pewne zrozumienie, co znalazło ograniczony wyraz w ustawie, większe niż w odniesieniu do np. „Ustawy o finansowaniu nauki”, gdzie nie potrafiłszy np. dotychczas przekonać MNiSW do sprawy wydawałoby się oczywistej, czyli finansowania ze środków statutowych badań prowadzonych od lat przez JBR jako badania wyprzedzające, potrzebne dla opracowania ofert na nowe technologie i produkty, przy ograniczeniu ryzyka wdrożenia, bo u nas nie ma *risk capital* jak w innych krajach Unii Europejskiej.

Jednostki Badawczo-Rozwojowe Ministerstwa Gospodarki – instytuty badawcze są podstawowymi jednostkami badawczymi działającymi na rzecz innowacyjności w naszym kraju, a ilość ich silnie się zmniejszyła ze 100 do 60 przez reorganizację jako jedyne pionu nauki w naszym kraju.

Instytuty te szczególnie oczekują na zbieżność, powiązanie polityki naukowej i polityki innowacyjnej, która dotychczas nie jest wystarczająca. Z jednej strony w zbyt małym stopniu są finansowane projekty o charakterze wdrożeniowym, jak projekty celowe i projekty inicjatywy technologicznej, a z drugiej strony zachęty dla przedsiębiorstw dla finansowania badań ukierunkowanych na innowacyjne rozwiązania są jak dotychczas, zbyt słabe i niestety nadal finansowanie badań przez przedsiębiorstwa daleko odbiega od założeń Strategii Lizbońskiej i właściwie niewiele się robi, aby ten stan zmienić – stara się to zmienić p. poseł prof. Jan Kaźmierczak.

Po prostu polityka naukowa nie jest ukierunkowana dostatecznie silnie na innowacyjność, czego wyrazem w ostatnim roku były perypetie z projektami celowymi. Ogólnie mówiąc powinniśmy dokonać głębokiej analizy spójności i synergii obu tych polityk, polityki naukowej i innowacyjnej w możliwie krótkim okresie czasu np. na najbliższym posiedzeniu Rady Głównej JBR z udziałem kompetentnych przedstawicieli MNiSW, MG i być może innych ministerstw.

Chciałem przedstawić kilka uwag i propozycji:

1. Proponuję zorganizowanie w I półroczu następnego roku Kongresu Innowacyjności pod patronatem W. Pawlaka V. Prezesa RM, Ministra Gospodarki i Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego p. prof. B. Kudryckiej, na którym należałoby dokonać pełnej oceny stanu i potrzebnych zmian w systemie innowacyjności na poziomie MSP i dużych przedsiębiorstw, także z udziałem kapitału zagranicznego, jednostek naukowych szczególnie instytutów badawczych i szkół wyższych, na poziomie poszczególnych ministerstw, szczególnie MNSW i MG, oraz określić nowe instrumenty i sposoby przyspieszenia i zwiększenia skali innowacyjności państwa i gospodarki. Jestem przekonany, że możemy tu liczyć na współpracę NOT i wszystkich zainteresowanych organizacji.
2. W polityce naukowej badania stosowane o charakterze wdrożeniowym powinny być traktowane priorytetowo i powinno to znaleźć swój wyraz w wyraźnie wyższym finansowaniu badań prowadzonych przez NCBR w stosunku do badań prowadzonych przez NCN. Jest to obecnie możliwe biorąc pod uwagę środki i projekty PO IG. Szczególnie ważne jest to teraz w okresie kryzysu, ponieważ w tym względzie można obserwować 2 rodzaje zachowań przedsiębiorstw:
 - 1) bierność niektórych przedsiębiorstw w oczekiwaniu na „lepsze czasy”.
 - 2) przyspieszenie innych przedsiębiorstw w kierunku innowacyjności przez wprowadzenie nowych technologii i wyrobów, a także aktywizacja w innych obszarach jak organizacja, marketing czy eksport.Jednostki badawcze szczególnie w okresie kryzysu powinny rozszerzyć swoją ofertę w zakresie innowacyjnych rozwiązań i usług, a więc potrzebują większych środków na ich opracowanie w krótkim okresie czasu w warunkach silnej konkurencji zagranicznej.
3. W Unii Europejskiej ma miejsce nowa sytuacja - zorganizowana współpraca jednostek badawczych, w tym dużych organizacji badawczych,

prowadząca do uzyskania wyraźnej przewagi, pewnego monopolu w skali Unii Europejskiej. Przykładowo alians 5 dużych organizacji badawczych Fraunhofer – Niemcy, TNO – Holandia, VTT – Finlandia, Sintef – Norwegia, Carnot – Francja o potencjale 35.000 pracowników badawczych oznacza rosnący wpływ takich zintegrowanych organizacji na strukturę i tematykę badań naukowych w Unii Europejskiej, w tym przyszłego VIII Programu Ramowego i Europejskiego Instytutu Technologicznego. Wymaga to z naszej strony określenia na nowo miejsca dla naszych jednostek naukowych w Europejskiej Przestrzeni Badawczej, a także i określenia nowych zasad szerszej współpracy krajowej i międzynarodowej. Jest to istotne także na tle nie w pełni zadawalających wyników polskich jednostek naukowych w VI i VII Programie Ramowym. Rada Główna może w tym zakresie przedstawić własne propozycje.

4. Kolejna reorganizacja JBR wyniknie z ustawy o instytutach badawczych, ograniczających instytuty do kategorii A. i B. Reorganizacja ta powinna przybrać przede wszystkim formę konsolidacji (a nie komercjalizacji) i działań w kierunku tworzenia dużych organizacji badawczych wzorem innych krajów Unii Europejskiej. Nie można pozwolić na dalsze zmniejszenie potencjału badawczego naszego kraju. Czasami można odnieść wrażenie, że brak jest dostatecznego poparcia dla umocnienia potencjału polskich jednostek naukowych działających w obszarze badań stosowanych, prowadzących do wzrostu innowacyjności polskiej gospodarki, czego wyrazem jest także systematycznie obniżający się udział JBR w budżecie nauki obecnie za 2008r. do poziomu 24,1%, mimo że JBR wykazują większą efektywność badań i większą ich wdrażalność od jednostek naukowych innych pionów. Mówiłem o aliansie 5 dużych organizacji badawczych zatrudniających łącznie 35.000 pracowników badawczych, ukierunkowanych głównie na nowe technologie i nowe produkty innowacyjne. Ilu pracowników badawczych pracuje de facto w naszym kraju z takim ukierunkowaniem? Na pewno ok. 10 tysięcy w JBR, a w szkołach wyższych i placówkach PAN łącznie powiedzmy 15 tys., a to razem jest ok. 25.000 pracowników badawczych. Trzeba doprowadzić do takich aliansów w naszym kraju, podobnie jak to zrobiono we Francji, Hiszpanii i w skali UE, a także do szukania aliansów w skali Unii Europejskiej.
5. We wspomnianej „Strategii rozwoju nauki do 2015 r.” wymieniona jest propozycja utworzenia Komitetu Nauki i Innowacyjności przy R.M. Utworzenie tego Komitetu jest celowe dla podejmowania kluczowych decyzji w zakresie poli-

tyki naukowej i innowacyjnej oraz określania systemowych rozwiązań stymulujących rozwój innowacyjności oraz badań naukowych ukierunkowanych na rzecz GOW.

Środki strukturalne w ramach Programu Operacyjnego „Innowacyjna gospodarka” mają ogromny wpływ na polepszenie warunków i możliwości działania polskiej nauki. Optymalizacja wykorzystania tych środków ma wielkie znaczenie dla struktury i efektywności badań w naszym kraju. I o tą optymalizację wykorzystania środków chodzi, a na ostatnim spotkaniu dyrektorów JBR MG podawano przykłady niezrozumiałych decyzji w tym zakresie, ze szczególnym uprzywilejowaniem szkół wyższych. JBR – instytuty badawcze odgrywają kluczową rolę w zakresie badań stosowanych i powinno to znaleźć odzwierciedlenie w kierowaniu większych środków PO IG na polepszenie infrastruktury instytutów badawczych i prowadzonych przez nie badań, przy rozszerzeniu współpracy z jednostkami naukowymi szkolnictwa wyższego i PAN.

Z tego, co powiedziałem można wywnioskować, że JBR – instytuty badawcze oczekują na większe wsparcie w swojej trudnej działalności: realizacji efektywnych i innowacyjnych rozwiązań przy ograniczonych środkach finansowych. Instytuty badawcze JBR w większym stopniu niż inne piony

nauki odczuwają brak środków na badania, ponieważ badania stosowane prowadzone często w skali pilotażowej i przemysłowej są droższe, wymagają pracy całych zespołów, także bezpośrednio w przedsiębiorstwach, wiążą się z określonym ryzykiem i odpowiedzialnością, a ich zastosowanie i wdrożenie ma miejsce w silnej konkurencji z rozwiązaniami firm i ośrodków zagranicznych, które traktują nasze jednostki badawcze jako konkurencję, a nasz kraj jako rynek zbytu. W tym miejscu warto też zauważyć, że zasilanie ośrodków zagranicznych działających w naszym kraju środkami z budżetu nauki powinno być szczególnie wyważone. Ale sądzę, że istnieje wiele przesłanek do pewnego optymizmu, jak deklarowana przez rząd preferencja dla nauki, samo utworzenie NCBR, funkcjonowanie w ramach MNiSW – Departamentu Wdrożeń i Innowacji, wzrastające zainteresowanie przedsiębiorstw, w tym mojego przemysłu metali nieżelaznych, innowacjami, utrzymanie w naszym kraju nadal znaczącego potencjału JBR jako pionu nauki ukierunkowanego na efektywną współpracę z przedsiębiorstwami. Potrzebne są więc wspólne działania dla osiągnięcia szybszego wzrostu poziomu badań naukowych powiązanych z innowacyjnością w naszym kraju oraz dla wyeliminowania słabych stron, które jeszcze mają miejsce w tych związkach badań naukowych z innowacyjnością gospodarki i kraju.

Z wielkim smutkiem i żalem żegnamy

Ś†P

JERZEGO WOCIALA

**Doktora filozofii, wieloletniego nauczyciela akademickiego
Uniwersytetu Warszawskiego zaangażowanego
w działalność „Solidarności”,**

także w okresie niejawnego działania Związku,
autora wielu publikacji.
Żegnamy naszego Kolegę, wyróżniającego się prawością,
dążeniem do prawdy

*Rada Krajowej Sekcji Nauki
Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki
NSZZ „Solidarność”*

Ś†P

JERZY WOCIAL

29.06.1946 – 31.05.2009 r.

Jerzy Wocial*)

Ur. 29.06.1946 w Warszawie. W 1970 roku poddawany przesłuchaniom w Komendzie Wojewódzkiej MO i naciskany przez organy Służby Bezpieczeństwa do podjęcia współpracy z nimi (dokładny zapis tych nagabywań znajduje się w aktach IPN, które Jerzy Wocial, jako pokrzywdzony, uzyskał do wglądu). Od 1975 pracuje w Instytucie Filozofii Uniwersytetu Warszawskiego – obecnie jako starszy wykładowca z tytułem doktora. Od 1980 roku należy do NSZZ „Solidarność”. W latach 1980 – 1989 należał do Prezydium Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” UW. W okresie działalności legalnej pełnił funkcję rzecznika prasowego Związku na Uniwersytecie. Przygotowywał podstawowe dokumenty i stanowiska uniwersyteckiej organizacji związkowej. W tym okresie uczestniczył również w pracach Komisji Interwencyjnej NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Warszawskiego – wraz z innymi członkami Komisji przyczynił się do przywrócenia do pracy na Uniwersytecie osoby wcześniej usuniętej z Uczelni w trybie represji politycznych. W okresie 13.12.1981 – 23.07.1982 był internowany kolejno: w Białolecie, Jaworzu, Darłównie. Po okresie internowania był aktywny w strukturach podziemnych Związku (zarówno na Uniwersytecie, jak i poza nim – w szczególności w Społecznym Komitecie Nauki). Publikował (pod pseudonimem Piotr Niewiarowski, lub Piotr N.) w „Krytyce”, „Almanachu Humanistycznym”, „Tygodniku Mazowsze”, „Wiadomościach”, „Głosie”. Wraz z gronem kolegów redagował i wydawał pismo dla warszawskich środowisk robotniczych pt. „Spojrzenie na...”. Uczestniczył w organizowanej przez warszawski Klub Inteligencji Katolickiej akcji odczytowej dla duszpasterstwa środowisk pracy. Był dwukrotnie zatrzymywany, poddawany rewizji. Za organizację demonstracji w dniu 1 maja 1987 roku został ukarany przez kolegium grzywną. Do NSZZ „Solidarność” należy do chwili obecnej.

***)Jerzy Wocial o sobie w 2006 roku**

**Bardzo serdeczne wyrazy głębokiego współczucia
Pani Redaktor Naczelnej „Wiadomości KSN” Annie Gołębiowskiej
z powodu śmierci Jej Siostry Jolanty Małeckiej z domu Gołębiowskiej**

**składa Cała Redakcja
oraz Pracownicy Biura KSN**

**Aniu! Łączymy się z Tobą w smutku tego rozstania i w nadziei
na radosne powtórne spotkanie w lepszym świecie**

LUSTRACJA

Warszawa, dn. 24 stycznia 2007 r.

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ

Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów

BU-III 1-5532-4835(2)/06 - dot. WP-7990

**Pan Kazimierz Siciński,
Katowice**

Zaświadczenie nr 178/07

Na podstawie art. 217 § 2 pkt 1 Ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 z późn. zm.), w związku z wniesieniem przez Pana Kazimierza Sicińskiego pytania, o którym mowa w art. 30 ust. 2 Ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. nr 155, poz. 1016 z późn. zm.) zaświadcza się, na podstawie posiadanych i dostępnych dokumentów zgromadzonych w zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, że Pan Kazimierz Siciński jest osobą pokrzywdzoną w rozumieniu art. 6 w/w ustawy.

Z upoważnienia
Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu Zastępcą Naczelnika Wydziału
Udostępniania i Informacji Naukowej
/-/ Renata Soszyńska

„Wiadomości KSN” Biuletyn Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”

Redaguje zespół: Maria Wesołowska, Janusz Sobieszkański, Krzysztof Schmidt-Szałowski,

Redaktor naczelny: Anna Gołębiowska,

opracowanie językowe: Jerzy Jackl, opracowanie techniczne: Elżbieta Smorczevska.

Adres redakcji: Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność”, ul. Waryńskiego 12, A 221, 00-631 WARSZAWA

Nr konta: Sekretariat Nauki i Oświaty, Gdańsk; KSN NSZZ „Solidarność”

92 1020 1068 0000 1102 0000 2733

tel/fax (0-22) 825 73 63, tel.(0-22) 234 98 78, kom. 0 603 123 438

e-mail: KSN@interia.pl; <http://www.solidarnosc.org.pl/~ks>